Gazeta Wielkopolska.

Nr. 7. Środa, dnia 10. kwietnia 1872. Nr. 7.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. **Przedpłata kwartalna** wynosi w Poznaniu 1 tal. 5 sgr., na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.: w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. b; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego dięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya** i i **Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Wschód słońca o godz. 5 min. 17. — Zachód o godz. 6 min. 47. — W kalendarzu rzymskim: Ezechiela pror. — W kalendarzu słowiańskim: Dobrosława.

Ponieważ liczne odbieramy zażalenia, że poczty cesarsko-niemieckie nie chcą przyjmować prenumeraty na Gazetę Wielkopolską z téj przyczyny, że takowa nie jest umieszczona w spisie gazet, oświadczamy niniejszém, że Gazeta Wielkopolska zapisaną jest w cenniku pocztowym jak następuje:

Dritter Nachtrag zum Zeitungs-Preiscourrant pro 1872 sub I. Polnisch 16 a.

Każdy zatém urząd pocztowy obowiązany jest przyjąć prenumeratę na Gazetę Wielkopolską.

Administracya Gazety Wielkopolskiéj.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 9 kwietnia.

Wczoraj o 2 z południa otworzył kanclerz ks. Bismarck parlament niemiecki mową od tronu na Białéj sali królewskiego zamku. Jako główny cel czynności Zgromadzenia oznaczył dalszy rozwój prawodawstwa utwierdzającego jedność państwa niemieckiego, a mianowicie urządzenie i oznaczenie kompetencyi najwyższéj izby obrachunkowéj, prawo karne dla wojskowych, uregulowanie stósunków urzędników cesarstwa, ujednostajnienie podatku od piwa, urządzenie biura statystycznego. Nadto przyrzekł przedłożyć sprawozdanie z oszczędności zrobionych roku 1871 tak z podatków jak i z administracyi pocztowéj. Wypowiedział nadzieję, że r. 1873 składki matrykularne pojedynczych państw niemieckich będą mogły być zmniejszone z powodu powiększonych dochodów i komunikacyi, zapowiedział sprawozdanie z wydatków zrobionych na wojnę francuzką a poniesionych przez dawniejszy związek północno-niemiecki, oświadczył że zawarto dnia 2 marca b. m. korzystny traktat handlowy i nawigacajny z Portugalią, jakotéż konwencyą z Francyą, a konsularną z północną Ameryką, że znacznie już postąpiono z uregulowaniem stósunków w Alzacyi i Lotaryngii i że wyposażono hojnie uniwersytet strasburski, który ma być otworzony 1 maja.

Zakończył zaś ks. kanclerz mowę tronową zapewnieniem, że rząd cesarsko-niemiecki zdołał utrzymać i utwierdzić zaufanie u wszystkich dworów zagranicznych i zjednoczeniem Niemiec nie tylko kraj ojczysty zabezpieczył na zewnątrz, ale i pokój Europie zapewnił.

Ostatniéj soboty miała miejsce powtórna konferencya z posłem hiszpańskim, w generalnym urzędzie pocztowym w Berlinie, w celu zawarcia traktatu pocztowego pomiędzy Niemcami a Hiszpanią. Są wszelkie widoki, że traktat w bieżącym jeszcze roku wejdzie w życie.

Z powodu pogłosek o przymierzu niemiecko-włoskiém pisze znany publicysta włoski p. Petrucelli della-Gatina w Pungolo, że bynajmniéj nie jest rzeczą konieczną, ażeby książe Fryderyk Karol przybył do Włoch dla zawarcia z Niemcami przymierza, ani żeby hr. Arnim te traktaty tamże przywoził.

Przymierze to będące naturalnym wynikiem położenia, istnieje już co do rzeczy, a może każdéj chwili być zawarte co do formy.

Italia mówiąc o polityce handlowéj p. Thiersa powiada, że skoro opodatkowanie materyałów surowych we Francyi przyjdzie do skutku, to wyroby zagraniczne będą tańsze od francuzkich.

O sprawach czeskich mówi opozycyjny organ węgierski Ellenöto, co następuje: „Nie jest walka przeciwnych opinii, ale walka społeczna, walka pomiędzy pojedynczemi stanami i szczepami, walk a najwyższéj rozpaczy; usiłowania chciwych panowania centralistów są gwałtownym wybuchem wściekłości, nie zdrową polityką. Wierno-konstytucyjni przedstawiają obraz zapamiętałego, kaleczącego przed skonem własne ciało. Jestto płochością sądzić, że proces historyczny, jakim jest egzystencya narodowa Czechów, przez wymuszonych kilka głosów wielkich posiedzicieli może być rozstrzygniętym i zakończonym.

Prasa angielska zajmuje się prawie wyłącznie mową Disraelego w Manchester.

W Hiszpanii rząd pozyskał przy wyborach 229 a opozycya tylko 137 głosów, 18 jest wątpliwych.

Przegląd literacki.

Sabowski Władysław. **Piękne za nadobne, humoreska.** Poznań, 1872.

Pan Sabowski i w niniejszéj humoresce nie rozstał się z właściwą sobie metodą pisania. Czesław Duś i pani Agnieszka, wdowa po trzech mężach, są postaciami, przeznaczonemi na nieszczęśliwe ofiary stereotypowego dowcipu autora. Pani Agnieszka, z domu Milska, pierwszemu mężowi, wielkiemu niedołędze, Wąsickiemu daje tysiąc talarów odczepnego, wychodzi powtórnie za istnego grenadyera, Paschalego Opałowicza, który ku wielkiemu jéj zmartwieniu nie wie wcale, co to wierność małżeńska — a po jego śmierci uszczęśliwia swą ręką Jana w Oleju Dusia. Najmłodszy z trzech jéj synów, Czesław, skąpiec i samolub najpospolitszego gatunku, niemal idiota, widząc, że zatrudniona dawniéj w magazynie pani Agnieszki panna Pelagia Firmska, dorobiwszy się znacznego mająteczku, kupiła dom po Kahlbergerze, oświadcza się o jéj rękę. Panna Pelagia przyrzeka wyjść za niego jeśli dowiedzie, że „kiedykolwiek zrobił komu co dobrego“ — uważa go bowiem za człowieka nie mającego „żadnego (sic) serca“.... Panu Czesławowi nie powiodło się wprawdzie dotąd dokonać tak wielkiego czynu — lecz przypomniawszy sobie słowa nieboszczki matki; — za pieniądze, mój Czesławku, dostaniesz na tym świecie wszystkiego oprócz ptasiego“ mleka — był pewny, że nie trudno mu będzie postarać się o płatnego chwalcę. Jakoż w kilka dni późniéj przyprowadzony przezeń Kalasanty Parnaski, pijaczyna o czerwonym nosie, poprzysiągł, że przyciśnięty biedą, co kwartał dostawał od Czesława kilkanaście talarów; lecz dzięki dyplomatycznemu manewrowi p. Pelagii wykryło się niecne kłamstwo, i niefortnunny konkurent odszedł z kwitkiem. Niezrażony przecież pierwszą klęską zniewala przyrodniego brata, Józefa Opałowicza do zeznania przed p. Firmską, że doznał kiedyś od Czesława wielkiego dobrodziejstwa. Słowa te miał za tydzień uzasadnić opowiedzeniem szczegółów, ale któż opisze gniew pewnego siebie adonisa, gdy w dniu tym, zręcznym wybiegiem zawiodłszy zupełnie jego oczekiwanie, sam się p. Pelagii oświadczył.

Taką jest treść humoreski, pisanéj widocznie z pospiechem, na zamówienie, bez planu — całość razi téż brakiem proporcyi i logicznego związku, a szczegóły nieprawdopodobieństwem, że tylko wymienimy owe powtórzone konkury po wykryciu haniebnego czynu krzywoprzysięztwa p. Kalasantego, i użycie dla dopięcia celu Józefa, któremu Czesław z wszystkich pamiątek po matce nie chciał dać nic prócz złamanego (!) noża, pomimo że tenże zrzekł się na jego rzecz swéj schedy.

„Zemsta królowéj“, podług Dickensa napisała Helena Potworowska. Kasztelan, opowiadanie Fryderyka hr. Skarbka Poznań 1872.

Statystyka ostatnich lat wykazuje, że przeważną większość książkowych publikacyi naszych stanowią przedruki z pism czasowych. Jestto może najgłówniejszy powód płytkości utworów naszéj epoki, że są pisane dla chwili, że po kilkunastu dniach nikt o nie już nie zapyta. Pisarze, przeznaczając swe płody na zapełnienie dziennikarskich łamów, rzadko pracują z sumiennością, jakiéj słusznie od nich domagać się mamy prawo. Przy ogłaszaniu więc przedruków gazeciarskich zachować należy wielką ostrożność i wydawać to tylko, co się odznacza szczególną wartością. Tymczasem wydawcy kierują się zwykle wprost przeciwnemi zasadami, dając nierzadko pierwszeństwo przed rzeczami wielkich zalet wykwalifikowanym miernotom. Chcąc się przekonać o prawdzie powyższego twierdzenia, nie potrzebujemy sięgać daleko — wystarczy nam bowiem przejrzenie wydawnictw poznańskich. Między przedrukowanemi u nas książkami spotykamy próbki bardzo wątpliwéj wartości, zawdzięczające jaki taki odbyt jedynie reklamie towarzystwa wzajemnéj admiracyi—podczas gdy prawdziwie cenne prace giną razem z pismami, używanemi najczęściéj jako makulatura pod placki. I tak p. Leitgeber do kilku dawniejszych także nie najszczęśliwiéj dobranych odbitek ze Sobótki, dołączył znaną nam już humoreskę p. Sabowskiego i książeczkę, któréj tytuł wypisaliśmy powyżéj, zawierającą na czterdziestu czterech drobnych stronnicach dwa oddzielne, małéj wagi opowiadania lubo byłby, mógł piśmiennictwu prawdziwą wyświadczyć przysługę, ogłaczając w ich miejsce umieszczoną również w Sobótce wyborną pracę o teatrach polskich.

„Zemsta królowéj“, jest przełożonym z angielskiego opisem okrutnéj śmierci, na jaką skazała w czasie swego pobytu w Paryżu r. 1657 niewiernego kochanka markiza Monaldeschi znana równie z pobożności jak płochego życia królowa szwedzka Krystyna. Po króciutkim wstępie, malującym ekscentryczny charakter królowéj i brudny postępek zdradzieckiego Włocha, który nadużywając zaufania wysoko postawionéj kochanki, oddał wszystkie do siebie pisywane listy Krystyny w ręce innéj kobiety — podaje autor a zanim i tłómacz rzecz samą słowami przytomnego egzekucyi przełożonego zakonu we Fontaineblau, ojca Le Bel— w końcu opowiada, jak rząd francuzki, oburzony bezprawiem, popełnioném przez Krystynę, kazał jéj niezwłocznie opuścić Francyą.

Zasługi hr. Skarbka, znakomitego ekonomisty, autora wybornego dzieła p. t. Dzieje Księstwa warszawskiego, nie polegają bynajmniéj na powieściach ani komedyach, których najwięcéj spłodził; jest wszakże pomiędzy pierwszemi kilka nie bez zalet, a mianowicie niektóre, jak Pan starosta i Pamiętniki Seglasa, odźwierciadlające niezbyt odległą przeszłość; inne jak Przypadki Dodosińskiego, tryskające tu i owdzie humorem, przechodzącym jednak dość często w trywialność. Kasztelan nie odznacza się ani jednym ani drugim przymiotem, i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie był wcale przez autora przeznaczonym do druku. Kasztelan, bogaty a bezdzietny wdowiec, zamieszkały w Warszawie, otoczon jest czujną strażą chciwych spadku krewnych, obawiających się, aby mu czasem nie zachciało się po raz drugi wejść w związek małżeński. Ku wielkiemu zgorszeniu licznego ich pocztu z przebiegłą generałową na czele — kasztelan okazuje znaczące względy pewnéj ubogiéj panience. Dla odwrócenia groźnego niebezpieczeństwa jeden z krewniaków, p. Artur, udaje dla niéj miłosne zapały i objawia nawet kłamaną chęć pojęcia jéj za żonę. Panna, (któréj autor, bardzo nieszczęśliwie, kładzie w usta całe opowiadanie) choć niby nie wierzy w miłość Artura, nie chce iść za niego i wzdryga się na samą myśl profanowania obłudą uroczystego obrządku zaręczyn, nie zdaje im się jednak być przeciwną — lecz rezolutny kawaler, obładowawszy kieszenie banknotami ucieszonego nadzieją związku kasztelana— znika w chwili zaręczyn, kasztelan zaś ofiarowuje jéj pierścionek — „jako zaręczenie, że się z nią nigdy nie ożeni, a na pamiątkę przykrości od jego familii doznanych, z powodu posądzenia o taką niedorzeczność, jak zawarcie małżeństwa w jego wieku.“

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył ministrowi oświecenia i t. d. dr. Falk nadać order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

NIEMCY.

— Berlin, 8 kwietnia. Dzisiaj o godzinie 2 z południa, w Białéj sali zamkowéj, kanclerz książe Bismarck zagaił parlament państwa niemieckiego mową, w któréj zapowiada projekt do prawa ustanawiającego najwyższą Izbę obrachunkową państwa, następnie projekt do ogólnego kodeksu karnego wojskowego; projekt do prawa regulującego stosunki urzędników w całém państwie, po ponownem rozpatrzeniu, obecnie téż parlamentowi przedłożonym będzie. W celu wielekroć próbowanego jednostajnego uporządkowania podatku od piwa, w krajach którym takowy jest wspólny, uczynionym będzie wniosek podwyższający akcyzę. Pomyślny stan dochodów państwowych dozwoli może składki matrykularne na r. 1873 obniżyć. Dodatek do budżetu za rok 1872 dostarczy środków do założenia biura statystycznego. Parlamentowi przedstawione będą wnioski co do sposobu, w jaki należy użyć oszczędności z r. 1871 oraz indemnizacyi wojennéj francuzkiéj. Przedstawiony będzie również do przyjęcia traktat handlowy i nawigacyjny zawarty z Portugalią d. 2 marca b. r., niemniéj konsularna konwencya zawarta ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj i traktat pocztowy z Francyą. Sprawy Alzacko-Lotaryngskie pomyślnie naprzód sie posuwają.

Szkody zrządzone przez wojnę, przy pomocy zapomóg, które wedle prawa z d. 14 czerwca 1871, z funduszów państwa udzielane być mają, pomału się naprawiają. Podstawy do niemieckiéj administracyi są tam położone, wymiar sprawiedliwości jest zapewniony, uniwersytet zaś w Strassburgu 1 maja b. r. będzie otworzony. Przy nadzwyczajnych wydatkach, jakie ten zakład spowoduje, trzeba będzie do państwa o pomoc się uciec.

W końcu wyraża kanclerz nadzieję, że parlament podzieli zadowolenie, z jakiém rządy związkowe patrzą na piérwszy rok istnienia państwa niemieckiego i przystąpi z ufnością do dalszego rozwinięcia wewnętrznych urządzeń państwa.

Polityce cesarza niemieckiego udało się umocnić u wszystkich zagranicznych rządów zaufanie, że potęga do jakiéj przyszły zjednoczone Niemcy nie tylko jest dla nich pewną obroną, lecz także i silną rękojmią dla pokoju europejskiego.

Po skończonéj mowie, w imieniu rządów związkowych, z rozkazu cesarza kanclerz ogłosił, że parlament jest otwarty.

AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń, 7 kwietnia. Podczas kiedy w całéj Przedlitawii z jedynym wyjątkiem Czech, gdzie najzapaleńsza pomiędzy stronnictwem narodowém a antynarodowém wre walka przedwyborcza, najzupełniejsza panuje spokojność, podczas kiedy i w Zalitawii przez kilka dni przynajmniéj feryi wielkanocnych przycichła walka pomiędzy rozmaitemi stronnictwami w sejmie, zdaje się, że walka ta ostatnia zaostrzy się nie zadługo jeszcze przez to, że do niéj wejdą żywioły nie tylko już stronnicze, jak dotąd, lecz i narodowe.

A powodem tego będzie to, co się od zerwania układów rządu węgierskiego z stronnictwem narodowém kroackiém dopełniło w Kroacyi. Ban tamtejszy złożył swe urzędowanie a miejsce jego zajął dotychczasowy szef sekcyi p. Wakanowicz, któremu polecono, aby w „trójjedném królestwie“ surowe zaprowadził rządy. Pierwszą jego czynnością urzędowę było, że wysłał do wszystkich podwładnych urzędników okólnik, w którym domagał się bezwarunkowego od nich posłuszeństwa i oddania się rządowi. Następnie pooddalał opornych nadżupanów. Każdy w ogóle, który nie był posłuszny skinieniom nowego bana, bywał usunięty. Przytém przyszło do starć pomiędzy najwyższemi członkami rządu, gdzie się opozycyi narodowéj wcale spodziewać nie można było. Wszystkie już opróżnione miejsca zajęły kreatury i zwolennicy bana. Jak daleko teroryzm dochodzi w tym kraju, dowodzi najlepiéj fakt, że najznakomitsi ludzie, którzy dotąd należeli do najznakomitszych zwolenników i podpór unii z Węgrami, połączyli się w ostatnim czasie z stronnictwem narodowém. Tak postąpił pomiędzy innymi hr. Władysław Pejachowicz, który z tego powodu ogłosił list otwarty.

Stosunki powyższe były powodem, że na posiedzeniu sejmu węgierskiego z dnia 3 m. b. poseł Daniel Iranyi następującą do prezesa ministerstwa i ministra dla Kroacyi wystósował interpelacyą:

Zważywszy z jednéj strony, że przy końcu zeszłego a z początkiem bieżącego roku prezes ministerstwa rokował z kilku posłami kroackimi względem załagodzenia istniejących jeszcze sporów, rokowania te jednak do żadnego nie doprowadziły rezultatu;

zważywszy, że krótko potem sejm kroacki, trzy razy już odroczony, dnia 17 stycznia r. b. i to, zanim jeszcze mógł wydać oświadczenie jakieśkolwiek. rozwiązany został król. reskryptem przed terminem otwarcia; wstąpić zważywszy, że w skutek tego ban abdykował a locumtenens bana mianowany został;

zważywszy, że odtąd — jak dzienniki donoszą — w skutek dowolności jego kilku nadżupanów i administratorów częścią zrezygnowało, częścią z urzędu złożonymi zostali;

zważywszy z drugiéj strony, że sejm obecny i dla tego już zainteresowany jest w sejmie kroacko-słoweńskim, ponieważ ztamtąd ma być dopełniony;

zważywszy nareszcie, że przez czyny te prezesa ministerstwa i locumtenensa bananiejące i tak w Kroacyi wzburzenie jeszcze powiększoném zostało;

zapytuję się prezesa ministerstwa i ministra dla Kroacyi:

1. jakie żądania podali powołani Kroaccy mężowie zaufania i dla czego ugoda rozdwoiła się?

2. Czemu sejm kroacko-słowiański rozwiązany został i czemu król. reskrypt rozwięzujący datowany był z dnia przed terminem otwarcia?

3. Czemu ban abdykował?

4. Czemu abdykował nadżupan belowarski i czemu kilku nadżupanów i administratorów złożono z urzędu? nareszcie

5. na jaki dzień myśli rząd powołać sejm kroacko-słoweński?

Przytém dodał, mówca. że cały tydzień czekać będzie na odpowiedź. Jeżeliby rząd w tym czasie nie dał odpowiedzi, to mówca takich chwyci się środków, jakieby mu wskazało groźne położenie i stanowisko jego poselskie.

Zresztą było tu słychać, że sejm kroacki na 13 kwietnia ma być powołany.

— 8 kwietnia. Dzisiejsza Wiener Abendpost donosi o zaręczynach arcyksiężniczki Giseli, najstarszéj córki cesarza, z księciem bawarskim Leopoldem, synem księcia Luitpolda.

— 8 kwietnia. Montagsrevue donosi, że miana nie dawno w izbie panów przez p. Schmerlinga mowa, która we Włoszech wywołała domysł, że podstawą oświadczeń p. Schmerlinga jest niechęć rządu austryackiego przeciw włochom, była przedmiotem rozmowy pomiędzy posłem Włoskim a ministrem praw zagranicznych hr. Andrassym. Wskazawszy na inangurowaną przez hr. Beusta politykę austryacką a Włochom przyjazną, oświadczył hr. Andrassy, że takową daléj prowadzić, wzmacniać i rozwijać będzie. Pismo szerzone wyłuszcza daléj powody, dla jakich minister p. dr. Unger nie mógł wystąpić przeciw wywodom p. Schmerlinga dotyczącym Włoch. Milczeniu temu podsuwać nie można żadnéj przyczyny politycznéj; wedle konstytucyi należy polityka zagraniczna przed forum delegacyi a nie rady państwa. Zresztą objawił p. Schmerling osobiste tylko swe zapatrywynia, a minister wedle stanowiska swego nie miał żadnego powodu do wystąpienia przeciw takowemu.

Równie jak u nas w W. Ks. Poznańskiém i w Prusach Zachodnich czują i w Galicyi konieczną potrzebę popierania koła swego poselskiego petycyami. Pod napisem naglące sprawy umieścił Dziennik Polski na czele swego pisma następujący artykuł:

Zaraz po odroczeniu Rady państwa na święta Wielkanocne, wykazywaliśmy potrzebę wysyłania petycyi za samorządem Galicyi. Zniewoliła nas do tego uwaga niektórych delegatów galicyjskich, którzy narzekali, że są w Wiedniu izolowani, i nie mają czucia z krajem; podczas kiedy bowiem każdy, choćby najmniejszy postulat, podniesiony przez posłów niemieckich w Radzie państwa, znajduje silne poparcie u ludności, i takowa licznemi ze wszech stron petycyami popiera ich żądania, wnioski naszych posłów nie rodzą w kraju najmniejszych objawów opinii poza-dziennikarskiéj, a jaką jest opinia dziennikarska, to wiemy bardzo dobrze z codziennéj praktyki.

Jestto jeden z ważniejszych błędów naszego postępowania publicznego, że każdą delegacyą puszczamy do Wiednia samopas, i zostawiamy ją tamże całkiem jéj własnemu przemysłowi. Ztąd też nie dziwić się nawet, że delegacya bardzo często a nawet regularnie innemi zaczyna chodzić i chodzi drogami, niż ją wytknęły programy sejmowe.

Już poprzednio wskazaliśmy na obyczaj, praktykowany we wszystkich państwach konstytucyjnych, że obywatelstwo chętnie korzysta z prawą stowarzyszania się i zgromadzania, i na takich zgromadzeniach uchwala petycye do ciał parlamentarnych na poparcie żądań, które zostały wniesione przez posłów w tym lub owym kierunku.

Obyczaju tego trzymają się w Austryi Niemcy ze szczególniejszem zamiłowaniem. Będąc mistrzami w agitacyi, a nadto rozporządzając publicznością, która czuje potrzebę czytania dzienników i informowania się o sprawach publicznych, zdołali oni już przeprzeć cały szereg ustaw szkolnych i antykonkordatowych, li tym sposobem, że na każdej sesyi Rady państwa przedkładali rządowi stosy cetnarowe petycyi od swoich wyborców.

W naszéj bieżącéj sprawie rezolucyjnéj przeciwnicy korzystają w niejobszerniejszy sposób z téj saméj metody. Wszyscy dziekani obu dyecezyj stojurskich porozsyłali proboszczom formularze petycyi do Rady państwa przeciwko rezolucyi. Poseł Janowski wróciwszy z Wiednia, zakomunikował tutejszemu wydziałowi Rady ruskiéj, że byle jaki arkusz papieru okryty podpisami, będzie dla niego bardzo pożądany, bo mu Herbst powiedział, iż wielką wagę przykłada do tych manifestacyj i stosami tych petycyj będzie Polakom ćwikał w oczy, dowodząc, że uchwała sejmowa z r. 1868, domagająca się samorządu, chociaż powzięta przez sejm większością głosów, nie jest jednak wyrazem całéj ludności, a zatém jeżeli już nie na całkowite odrzucenie, to przynajmniéj na jak największe okrojenie zasługuje.

Wiemy wprawdzie, jaką wartość moralną mają te petycye świętojurskie, żaden lojalnie i porządnie myślący reprezentant narodu niemieckiego nie może im również najmniejszéj wartości przypisywać, bo wie, jakiemi środkami odbywa się taka subskrypcya na głupotę ludzką i ciemnotę mas. Ale fakt pozostanie faktem, że petycye takie istnieją, i że przeciwnicy samorządu Galicyi powołują się na nie w swych wywodach opozycyjnych, a trudno ludziom złéj wiary dowodzić na posiedzeniu komisyi konstytucyjnéj lub na posiedzeniu Izby, że dokument, na którym się opierają, jest fabrykantem najnędzniejszego rodzaju.

Faktem również będzie, że petycye świętojurskie mimo całej ciemnoty ludu, w samym łonie tego ludu wywołują objawy przeciwne; jak wiadomo z korespondencyj prowincyonalnych, wiele gmin wiejskich zamiast podpisać i zaopatrzyć pieczęcią przedłożony sobie przez ajenta świętojurskiego tekst, wygotowały i podały protesta przeciwko tym agitacyom.

Jakkolwiek na zarzuty Herbstów posłowie nasi mogliby się powołać na te protesta, to tak zręczny dyalektyk jak Herbst odpowie im: Jakto, panowie dowodziliście, że petycye Rutenców nie mają żadnej wartości, bo pochodzą od ludzi nieświadomych rzeczy, a teraz sami powołujecie się na kontrdokumenta analogicznej wartości, bo kto wie, czy protesta antyświętojurskie nie przychodziły także do skutku drogą namowy i agitacyi pokątnéj, spekulującéj na ciemnotę gminu?

W każdym razie przy ruchliwości ajentów świętojurskich, Janowski dostarczy Herbstowi większy stos makulatury, i okoliczność ta posłuży przeciwnikom naszym za pretekst do odmowy.

Wszelako inna rzecz byłaby z petycyami od miast i stowarzyszeń. Objawom ciemnoty możnaby przeciwstawić skutecznie tylko objawy inteligencyi i tym sposobem najprędzéj zamknąć gębę dyalektyce przywódzców centralizmu.

Wiemy pozytywnie, że Janowski w maju zabierze ze sobą do Wiednia całą pakę petycyi świętojurskich, około zebrania których krzątają się dziś ajenci Rady ruskiej. Możemy sobie także wyobrazić, jak wielkie urosną rogi klice reichsratowej, jeżeli nowe wybory w Czechach wypadną po jéj myśli, i jeżeli otrzyma ztamtąd sukurs kilkunastu głosów. Skoro dotychczas w kwestyi galicyjskiéj stawali okoniem przeciwko programowi rządowemu, to buta ich urośnie wówczas niezawodnie w trójnasób.

Uważamy przeto za rzecz bardzo naglącą, aby opinia publiczna w kraju, opinia świadoma, przez liczne petycye z gmin miejskich poparła wniosek sejmowy, a czasu do tego już nie tak bardzo dużo, bo za miesiąc rozpoczną się na nowo posiedzenia Rady państwa, i znowu przyjdzie pod dyskusyą elaborat podkomitetu w formie sparagrafowanéj.

ROSYA i POLSKA.

W Petersburgu jest zajęta osobna komisya opracowaniem projektu do reorganizacyi wojskowèj, przy któréj mają być uwzględnieni ludzie wyższego wykształcenia. Tu już kursuje wiadomość, że młodzieniec ukończywszy kurs uniwersytecki, służyć tylko będzie w linii pół roku, należąc potem do 36 roku do rezerwy. Ukończenie kursu gimnazyalnego ma dać prawo do służby 1 i pół rocznéj, a szkół niższych (progimnazyów i powiatówek) do służby 3ch letniéj. Szczególniéj uwzględniono uczniów duchownych zakładów, którym dozwolono zadość uczynić obowiązkom wojskowym w 24—28 roku życia swego, stósownie do tego, czy odbywają swoje kursa w wyższych lub niższych zakładach naukowych. Niewiadomo jednak czy odsłużą swój czas jako żołnierze, czy też jako duchowni wojskowi. Po miasteczkach i po wsiach Litwy szerzą się kolonie moskiewskie, sprowadzone przez Murawiewa i Kaufmana, a którym obecne prawo niezmiernie ułatwia sadowienie się między nami. Że te kolonie już na dobre u nas rozkrzewiać się zamierzają, o tém świadczą cerkwie, jakie sobie budują koloniści. Nic dawno temu poświęcono taką cerkiew w Szadowie w miasteczku w Szawelskim powiecie, i dlatego jakby na urąganie, spędzono na tę uroczystość katolicką także ludność, a nawet obywateli z okolicy, którym dano znać, aby się na nią zgromadzili. Co takie urzędowe uwiadomienie u nas znaczy, każdy wié dokładnie.

I w Mińsku téż odbyła sie taka cerkiewna ceremonia. Tam poświęcono stary kościół niegdyś unicki, najdawniejszy w tém miejscu. Murawiew z kontrybucyi dał 5,000 rubli na restaurowanie tego kościoła, rząd z innych podobnych funduszów 12,479 rubli, a Towarzystwo gorliwych o szerzenie prawosławnéj religii dało 2383 r. wiele cerkiewnych sprzętów.

Rosya lubi światu imponować, każąc wiele pisać o oświacie ludowéj. Jak z nią jednak się obchodzą, najlepiéj poznać można z rozporządzenia świeżo tu wydanego, aby w przyszłości nie robić w elementarnych szkołach żadnych sekcyi trupów, ani téż nie używać ich do innych celów z nauką nie mających związku. Dotąd bowiem w szkołach nie tylko sekcye się odbywały w czasie, kiedy dzieci były w szkole, ale nadto częstokroć w niéj osadzono złoczyńcę złapanego, nie zważając na obecność dzieci. W przyszłości to tylko ma być dozwolonem w czasie wakacyi.

Niedawno odbyła się narada dyrektorów wyższych szkół wileńskiego naukowego okręgu. Tematem tych narad było przyszłe urządzenie szkół elementarnych na Litwie i Żmudzi. Do tych szkół sprowadzają nauczycieli z innych czysto rosyjskich gubernii, nieznających języka ludu, i skutkiem tego zapewne wkrótce i to trochę światła zniknie, co się dotąd utrzymało z dawniejszych czasów.

Podstawą nowéj oświaty ludowéj ma być: rosyjski język, prawosławna a lepiéj skarbowa religia, arytmetyka i kaligrafia, a tego wszystkiego dziatwa powinna się nauczyć w przeciągu trzech lat.

Krzątają się téż w Wilnie koło uporządkowania publicznéj biblioteki i muzeum starożytności, pomieszczonych w gmachu byłego uniwersytetu. W pierwszéj znajdują się ważne dla historyi Litwy i Polski pamiątki w rękopiśmie. Między innemi rękopismami zasługuje na uwagę katalog „Zbiór coroczny pracy i przepis różnych wiadomości z lat 1758—1768“, zawierający opis 78 dokumentów.

Muzeum starożytności, którém niegdyś pp. Kirkor Adam i Schmidt zawiadywali, obecnie jest pod zarzą-

dem osobnéj komisyi. Uporządkowanych i opisanych przedmiotów jest 724, nie opisanych jeszcze bardzo znaczna liczba. Komisya sama jeszcze nie wie, kiedy ukończy swoją pracę, którą zamierza ogłosić drukiem jako katalog muzeum. Twierdzą, że to będzie praca pożądana dla badaczy starożytności. Między starożytnościami znajduje się wiele przedmiotów z epoki kamiennéj, wiele rękopismów królów polskich i inne bardzo cenne materyały.

Sądy pokoju w gubernii Kijowskiéj weszły w życie od 1 kwietnia. Podzielono gubernią na 54 okręgi sądów pokoju. Większa część sędziów nie jest z miejscowéj ludności. Są to urzędnicy rządowi poprzenoszeni do Kijowa z innych gubernii. Do składu Izby rządowéj weszło 5 dawnych, a cztery nowe osoby, do prokuratoryi 5 miejscowych a 7 nowych osób, na sędziów pokoju zamianowano 22 miejscowych, 24 obcych, i 8 osób dymisyonowanych. Z pomiędzy sędziów zamiejscowych jest: 7 honorowych sędziów z gubernii Połtawskiéj i Czernihowskiéj, 6 sędziów okręgowych z tychże gubernii i z Kurskiéj gubernii, 1 sędzia śledczy, 2 kandydatów do pozad sądowych, 2 urzędników z ministerstwa sprawiedliwości, 2 pomocników sekretarzy moskiewskiéj Izby sądowéj, jeden miernik i jeden urzędnik ministerstwa dóbr państwa. O otwarciu sądów według nowéj organizacyi w Kijowie lub w Wilnie, dotychczas nie znajdujemy żadnéj wiadomości w dziennikach.

— Komitet główny do spraw włościańskich w Petersburgu zezwolił na wpisywanie osób postronnych, mających grunta rządowe do gmin wiejskich w guberniach południowo-zachodnich (na Rusi) bez wyjednywania uwolnienia od gmin miejskich do których należą, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż ciążące na nich w gminach poprzednich zaległości podatkowe, ciążyły tylko na nich osobiście. To zastrzeżenie wypływa ztąd, że w miastach każdy osobiście odpowiada za podatki, a w gminach wiejskich istnieje poręka zbiorowa i to właśnie wstrzymywało pozwolenie zapisywania się do gmin wiejskich bez poprzedniego zezwolenia dawnych gmin, udzielanego dopiero po spłacie zaległych podatków.

— Dnia 2 kwietnia przybył do Warszawy z liczną świtą Wielki książe Mikołaj brat Cara. Ma on robić przeglądy wojskowe i w ogóle zbadać stan armii. Zabawi w Królestwie dni kilka. (Czas).

FRANCYA.

— Paryż, 5 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza, że podczas feryi Zgromadzenia Narodowego prezydent Rzeczypospolitéj francuzkiéj nie opuści Wersalu, swéj zwykłéj rezydencyi, lecz że w pewnych dniach oznaczonych udawać się będzie do Paryża, aby tam w pałacu Elysée dawać obiady dla głównych dostojników państwa, mieszkających w Paryżu.

Minister wojny wydał postanowienie, że żołnierze ranieni, którzy są jeszcze w domu, pobierać będą mały dzienny zasiłek.

Minister oświecenia Juliusz Simon był obecny przy rozdawaniu nagród różnym towarzystwom naukowym, i miał długą mowę, w któréj wyłożył jakie zamierza poczynić reformy, ażeby podnieść wyższe nauki we Francyi. Minister który zwiedzał był 1 laboratorya fakultetów i kollegium francuzkiego, powrócił ztamtąd mocno zdziwiony szczupłością naszych zakładów naukowych. W wczorajszéj téż mowie dał do zrozumienia, że będzie się starał obecny stan rzeczy naprawić. Z powodu tego rozdawnictwa nagród p. minister dawał wieczór muzykalny. Na wieczorze był i prezydent rzeczypospolitéj, który długo z posłem włoskim p. Nigra rozmawiał. Z prowincyi donoszą, że na wielu radach departamentowych generalnych ma być znowu poruszoną myśl nowego odezwania się za przymusem szkolnym. W istocie należy pomyślé́ć, że członek komisyi p. Ernoul, pracuje nad projektem szkolnym, że projekt niebawem w Izbie może być złożony i rozprawy nad nim są niedalekie.

Położenie kraju w ogóle polepsza się nawet w oczach tych, którzy zwykle czarniéj na rzeczy się zapatrują. Wszakże są i chmurki na widnokręgu, a najważniejszą może sprawa traktatów handlowych i płynące ztąd odosobnienie Francyi. Dzisiaj już można widzieć, że wypowiedzenie Anglii traktatu handlowego i zaprowadzenie paszportów bardzo źle dzienniki angielskie dla rządu francuzkiego usposobiło.

Mówią, że książę Broglie, poseł francuzki w Londynie prosił o uwolnienie. Książę nie jest wielkim przyjacielem rządu republikańskiego, któremu służy. Ile razy tylko w Izbie były jakie poważniejsze rozprawy bądź o reformach konstytucyjnych, bądź o prawach politycznych p. de Broglie zjawiał się zawsze z Londynu i miewał mowy, które niekoniecznie utrafiały w myśl Prezydenta rządu francuzkiego. Zkądinąd utrzymują, że książę nie zbyt dobrze w Londynie jest widzianym. Zdaje się, że dymisya jego byłaby dość skwapliwie przez Thiersa przyjęta.

Sędziowie przyjmujący dzieła sztuki na blizką wystawę w Paryżu, niemal jednomyślnie odrzucili dwa obrazy przysłane przez Courbet'a, członka byłéj komuny. Najwięcéj podobno przyczynił się do tego Meissonier, który utrzymywał, że dla honoru artystów obrazy Courbet'a nie powinny być przyjęte.

W przyszłym tygodniu stanowczo odpłynąć mają statki Guerrière i Danae, które zabierają do Nowéj Kaledonii skazanych 300 komunistów. Assi i Paschal Grousset mają należeć do tego transportu.

Z budżetu prefektury policyi wykreślono teraz 6 tysięcy franków, jakie od niepamiętnych czasów pobierali organizatorowie orszaku, który w ostatni Wtorek karnawału tłustego wołu po ulicach Paryża oprowadzał. Natomiast wzięto się do naprawy szkód jakie plac de la Concorde poniósł w czasie oblężenia. Wiadomo że jeden z wodotrysków, podczas szturmu armii do Paryża całkiem zburzony został. Obecnie nowy wodotrysk został wykończony i niebawem na swojém miejscu postawiony zostanie. Następnie zabiorą się do kolumn i kandelabrów, których brakuje. Według przypuszczalnych obliczeń wszystkie naprawy na placu de la Concorde kosztować będą nie mniéj jak 300 tysięcy franków.

HISZPANIA.

— Madryt, 5 kwietnia. Gazeta rządowa ogłasza telegram gubernatora Kordowy z dnia 4 kwietnia, donoszący, że wyborcy należący do stronnictwa koalicyi wpadli do tamtejszego kolegium wyborczego w San-Lorenzo, zranili dwóch sekretarzy ministeryalnych, potłukli urny wyborcze i listy wyborcze poniszczyli. Na ulicy dano kilka strzałów i zraniono jednego obywatela, który pomagał policyi w ściąganiu wichrzycieli. W innych kolegiach spokojność zakłóconą nie została. Wybory odbywają się w porządku. Gubernator przypisuje ten zamach zapalczywości wyborców opozycyjnych, którzy zostali przegłosowani. Kandydat ministeryalny otrzymał 1,182, opozycyjny 717 głosów.

Madryt, 7 kwietnia. Wedle znanych teraz urzędowych rezultatów wyborczych należy z nowo obranych posłów 229 do stronnictwa rządowego, a 137 do opozycyi; ośmnastu stanowisko stronnicze jest wątpliwe. Pomiędzy opozycyą tworzą Alfonsiści część najmniejszą, bo liczą tylko 10 członków. Na wyspie Portorico i wyspach Kanaryjskich należy z 21 posłów 15 do stronictwa rządowego.

— W Madrycie przeszli wszyscy kandydaci opozycyi, przewódcy stronnictwa radykal. Ruiz Zorilla, Martos, Montero Rios, I. M. Beranger, Bceerra, wszystko dawni ministrowie, nadto Galiana i Estevanez. Za to na prowincyi rząd ma przeważną większość. Utrzymują nawet, że Rivero, Morel, Echagaray i inni z najbardziéj znanych członków stronnictwa radykalnego, przy wyborach przepadli.

SZWECYA.

— Stockholm 8 kwietnia. Sejm szwedzki przyjął większością uchwałę prawną, wedle któréj obowiązani do służby wojskowéj nie będą się w przyszłości od niéj mogli wykupić.

TURCYA.

— Carogród 8 kwietnia. Urzędowe communiqué donosi, że oszczędności w prowizyi długu bieżącego spowodowane ostatniemi operacyami finansowemi jako téż wyższy dochód z przedaży monopolu tabaki wynoszą milion funtów ssterl. wystarczający na pokrycie obecnego niedoboru. Minister spraw zagranicznych Server basza wyjedzie naprzeciw księcia pruskiego Fryderyka Karola celem jego powitania. e

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 kwietnia. Dowiadujemy się, że niezadługo odbyć się ma w tutejszym teatrze miejskim na cel dobroczynny **przedstawienie amatorskie.** Amatorowie odegrają komedyą hr. Koziebrodzkiego Zawierucha, a pp. M. Herz i Ścigalski prócz tego kilka kawałków na fortepianie i skrzypcach. Przedsięwzięciu temu życząc jak najlepszego powodzenia, tuszymy, że publiczność nasza poprzeć je zechce ze względu mianowicie na cel szlachetny licznem zebraniem.

— Przed tutejszym sądem apelacyjnym toczyła się wczoraj **znana sprawa** o wybicie szyb w hotelu du Nord i Bazarze w czasie zeszłorocznych urodzin cesarskich. Oskarżonego, egzekutora Volke skazał sąd na dwa tygodnie więzienia — prokurator wnosi o 6 miesięcy a w razie przyjęcia łagodzących okoliczności o 3 miesiące więzienia — drugiego zaś farbierczyka na tydzień.

— **Sprostowanie**. Nie p. Łazińskiemu, jak w wczorajszym numerze wydrukowano, lecz p. Luzińskiemu wydzierżawił bank Kwilecki, Potocki i Spółka hotel francuzki.

— W sali tutejszéj loży na Grobli obchodziło istniejące tu od lat kilku **towarzystwo politechniczne** w sobotę uroczystość pamiątkową swego założenia. W tym celu sala przybraną była w zieleń i kwiaty a mianowicie w rozmaite przedmioty z fabryki wyrobów z lanego kamienia p. Krzyżanowskiego. Uroczystość otworzył p. dr. Theile poglądem na świat politechniczny, jakim będzie za 200 lat, miejski zaś radca budowniczy p. Stenzel dał obraz politechniki Sanskrytu, poczém nastąpiły różne toasty, z których dwa wniósł p. prof. dr. Szafarkiewicz: jeden na przewodniczącego Towarzystwa prezesa p. Willenbüchera, drugi na magistrat.

— Celem przeprowadzenia ordynacyi o **nowych miarach i wagach** ma policya przedsięwziąć niezadługo szczegółową ich rewizyą po wszystkich sklepach i kramach. Rewizye te mają się nadto powtarzać od czasu do czasu.

— Wedle obwieszczenia **dyrekcyi jeneralnéj** Ziemstwa kredytowego, zwiniętą będzie dnia 18 m. b. stósownie do potwierdzonéj przez rozkaz gabinetowy z dnia 18 września r. z. uchwały ostatniego walnego zebrania Ziemstwa dyrekcya prowincyalna, a wszelkie załatwiane przez nią interesa przejdą odtąd na dyrekcyą jeneralną, która i pieniądze, dotąd płacone dyrekcyi prowincyalnéj odbierać będzie.

— We czwartek dnia 11 m. b. o 9 godzinie przed południem sprzedawać będzie tutejszy główny urząd poborowy drogą aukcyi stojące w ogrodzie dawniejszego magazynu soli **stare i młode drzewa owocowe i parkany**. Aukcya odbywać się będzie w ogrodzie przy Magazynowéj ulicy nr. 4.

— Na Szewskiéj ulicy powstało w niedzielę **zbiegowisko** przez to, że pewien robotnik, gwałtem wszedłszy do domu swego dawniejszego chlebodawcy, gwałtem chciał na nim wymódz należące mu się jeszcze rzekome zasługi. Aresztowanie robotnika zapobiegło dalszemu zbiegowisku.

— W **destylacyi** p. Schellenberga na św. Marcinie skradziono w sobotę wieśniaczce pieniądze; sprawcę kradzieży uwięziono. Tegoż dnia aresztowano człowieka, który z placu drzewa przy Warcie skradł kawał drzewa budulcowego.

— Bankier p. Litthauer nabył **dom** p. Filene przy Fryderykowskiéj ulicy za 83,000 tal. Kupiec p. Victor dom Moehala na W. Garbarach naprzeciw arsenału stojący za 47,000 tal., p. Silberstein nareszcie kupił za 52,000 tal. dawniejszy dom Salkowskiego przy Nowomiejskim Rynku, w ostatku własnością pp. Bittermilch i Blumenthala będący. Słychać także, że dwaj kupcy berlińscy nabyli jeden z tutejszych hoteli za 200,000 tal.

— Najwyższa **Władza pocztowa** zwróciła powtórnie uwagę publiczności na to, że ekspedycye pocztowe obowiązane są uwiadomiać takową o nienadejściu dzienników, a w odnośném obwieszczeniu, które za oknem ich wywieszone być winno, podać zarazem przyczynę, o ile takowa jest znaną.

— Znaleziono **srebrny zegarek**, który odebrać można w biurze królewskiéj dyrekcyi policyi.

Grodzisk, 8. kwietnia. Nasze Kółko Towarzyskie, w którego skład wchodzą obywatele i urzędnicy miasta i okolicy, dało w zeszłą niedzielę, stósownie do zapadłéj uchwały z strony zarządu, przedstawienie amatorskie. Odegrano dwa utwory teatralne: Piérwsza lepsza czyli nauka zbawienna, komedyą w jednym akcie Alex. hr. Fredry i Wesele na prądniku, obrazek wiejski w dwóch odsłonach ze śpiewami W. Ładnowskiego. Obydwie sztuki, jak to poznać można było, wcale odpowiednie na pomniejsze sceny dyletantów, oraz wzniecające dużo wesołości, powiodły się i naszym amatorom w ogóle dobrze. Krakowskie ubiory w drugiéj sztuce, widziane u nas chyba tylko na scenie narodowéj, podnosiły grę amatorów, a na widzach robiły dość przyjemne wrażenie. Niemniéj dobrze wykonany śpiéw krakowiaków w czasie gry, przyczynił się do weselszego przepędzenia wieczorku towarzyskiego. Drobne uchybienia amatorów, których się i rutynowani aktorowie niekiedy dopuszczają, pomijam. Wszyscy amatorowie i amatorki niech przyjmą za podejmowane zachody około przedstawienia staropolskie: Bóg zapłać! — Pojawiają się życzenia, aby wieczorki Kółka Towarzyskiego nie ograniczały się li tylko do półrocza zimowego, ale raczéj, aby i w czasie pory letniéj urządzić odpowiednie zabawy. W takim razie wszelako musieliby się członkowie przychylić do tego, aby i w miesiącach latowych składki płacono.

Pan hrabia Mielżyński z Kotowa przysłał przed Wielkanocą dla ubogich miasta naszego bez względu na narodowość i wyznanie sześć wierteli grochu i trzy skopy. Podobne dobrodziejstwa z strony pana hrabiego nie są bynajmniéj rzadkie, bo i przed kwartałem udarował nasze ubóstwo hojnym datkiem.

Z Gniezna. Kościół farny Ś. Trójcy jeszcze przed niedawnym czasem miał na zewnątrz nadpsute ściany; we filarach i dolnych częściach cegła powypadała, fundamenta zewnętrzne, miejscami na łokieć i wyżéj nawozem ziemi po zgorzeniu miasta zasypane przez co wcisnęła się wilgoć na wewnątrz Kościoła. Dziś ściany, filary i fundamenta naprawione, ziemia z nawozu wspomionego wywieziona, powierzchnia facyaty blachą obita, rynny pozakładane, wieża w murze naprawiona i czterema ankrami wzmocniona, mur cmętarza naprawiony i w miejsce drewinanéj bramy i fórtki cmętarza, żelazna brama i fórtka urządzoną. Dawniéj oburzało przejeżdżających takie opuszczenie téj świątyni, jako głównego Kościoła miasta tutejszego, dziś zaś każdemu Przybytek ten Boży miłe sprawia spojrzenie. Wewnątrz zaś Kościół ten, nowo odmalowany, ambona i ławki pozłacanemi listwy przyozdobione, częścią pozłocone i pokostemodmalowane, struktura organów pozłocona i nowe zacheuszki, których dotąd nie było, urządzone. Kaplica Pana Jezusa, o kilka łokci rozszerzona i ółtarz w niéj znajdujący się jako i wszystkie inne ółtarze, nowo pozłocone. Dla wywabienia wilgoci urządzono w sklepieniu nawy Kościoła, kilka obszernych otworów, które umyślnie na ten cel ulanemi, żelaznemi stroikami przyozdobiono. Prócz tego cmętarz parafialny przy Kościele Ś. Piotra, w wielkim nieładzie i częścią bez ogrodzenia znajdujący się a kilka mórg obejmujący, murem nowo wystawionym opasany i wewnątrz stósównemi przedziałami uporządkowany i przedziały drzewkami obsadzone. Wreszcie, wjazd na cmętarz, dotąd wielce przykry zwłaszcza w czasie zimowéj pory, z innéj strony wygodnie urządzono i żelazną bramą zaopatrzono.

Do reparacyi Kościoła przykładali się parafianie składkami rozłożonemi, jednakże do cmętarza nie należeli, owszem reparacya cmętarza, z dobrowolnych składek a nawet z datków od osób do parafii nienależących, uskutecznioną została. — Parafia Ś. Trójcy poszczycić się może, że obecnie ma kościół tak gruntownie odnowiony jak go w takim stanie nigdy jeszcze nie miała; tak samo i cmętarz przy Kościele Ś. Piotra. Wszystko to, zawdzięcza się gorliwemu staraniu i zabiegom Rządcy tegoż Kościoła WJM. X. Proboszcza Ołyńskiego, który w krótkim czasie swego zarządu dla téj parafii tak wielkie uczynił poświęcenie. Dozór Kościoła jako i dobrze myślący parafianie, wysoko ceniąc to poświęcenie się swego Pasterza, składają Mu szczere i serdeczne podziękowanie.

(?) **Z Pleszewskiego,** 7 kwietnia.

Sprzedaż dóbr rycerskich. — Towarzystwo miłosierdzia. —

Szlacheckie dobra rycerskie Magnuszewice, do których należy folwark Pędzew i karczma Zmysłowiec, położone dwie mile od Pleszewa a milę od Jarocina, oddane zostały wczoraj nowemu właścicielowi Emilowi Lange, który dobra te od niepamiętnych czasów w polskim znajdujące się ręku, sprzedane 27go lutego za 83,600 talarów nabył drogą przymusowéj subhastacyi.

Dobra rycerskie Macew 2 i pół mili od Pleszewa odległe, nad granicą Królestwa polskiego położone, dla najlepszéj gleby w powiecie naszym śpiżarnią Pleszewa zwane, nabył od pana Konstantego Miłkowskiego p. Teodor Szeliski z Ostrowa i płacił za morgę w przecięciu 65 talarów; cena, jakiéj dotąd za większe posiadłości w powiecie naszym nie osiągnięto. — Towarzystwo dam miłosierdzia w Pleszewie, które przedsięwzięło zebrać fundusz na ochronkę dla katolickich sierót lub dziatek rodziców biednych lub złego prowadzenia się, nie zasypia swéj sprawy, lecz podejmuje swe starania z prawdziwém poświęceniem. Ponieważ trudno zebrać tyle funduszu, ile będzie potrzeba na wystawienie odpowiedniego budynku w czasie krótkim, a z pomocą dla dzieci zaniedbanych tak długo czekać niepodobna, dla tego wynajęło Towarzystwo już teraz domek, w którym umieszczono kilkoro sierót. Mimo to zbierają się ciągle składki i odbywają się przedstawienia amatorskie, aby przysporzyć funduszu, którego jeszcze bardzo mało. Nadarza się wprawdzie sposobność nabycia domu przez zmarłego Alfonsa hrabiego Taczanowskiego wybudowanego, przeznaczonego na lazaret powiatowy w drodze subhastacyi, z któréj Towarzystwo dobroczynności myśli korzystać, sądzimy jednak, że dom ten, który jest przeznaczony na lazaret, nie jest urządzony tak, aby można go zamienić na ochronkę bez znacznych nakładów. Położenie jego za miastem na Nowéjwsi jest dla ochrony także bardzo niedogodne.

Rozmaitości.

— W Peszcie w tych czasach Liszt wystąpił w koncercie urządzonym na cel dobroczynny. Egzekwował przeważnie kompozycye Chopina i swoje. Do grania zasiadł w habicie franciszkańskim i z kilku orderami na szyi i piersiach. Cesarz i bardzo wielu reprezentantów arystokracyi austro-węgierskiéj byli obecni na wspomnionéj muzycznéj uroczystości.

— Uniwersytet warszawski liczy obecnie 821 słuchaczów, a mianowicie 38 na wydziale filozoficznym, 139 na fizyczno-matematyczym, 262 na prawnym, 382 na lekarskim.

— W Warszawie znajduje się 50 księgarń, 10 antykwaryuszów, 10 księgarń hebrajskich, 3 kramy księgarskie na dworcach kolei.

We Lwowie w tych dniach z drugiego piętra domu przy ulicy Kamińskiego (obok teatru) w gorączce tyfusowéj skoczyła ośmnastoletnia panna Lisikiewiczówna na bruk. Szczęściem, że właśnie przechodził tamtędy ślusarz, który ją zręcznie pochwycił, tak że bardzo małe poniosła uszkodzenia.

— Mieliśmy sposobność oglądania bardzo pięknego zabytku i klejnotu. Jest to tabakierka szyldkretowa, na któréj pokrywie osadzoną jest kamea wielka w szafirze bladym rznięta, przedsta-

wiająca popiersie Stanisława Augusta. Kamea ta osadzoną jest w brylantowéj obręczy, uwieńczonéj koroną królewską. Klejnot ten oceniają na 2500 złr. (Czas.)

Kronika bibliograficzna i literacka.

— Jeden z niemieckich obywateli księstwa w wydanéj przed dwoma laty broszurze, odznaczającéj się złą wolą i zupełną nieznajomością naszych stosunków, powiedział między innemi, że Polacy nie mają literatury. Najlepszą odpowiedzią na tego rodzaju inwektywy jest fakt, że i Niemcy coraz więcéj utworów polskich przyswajają piśmiennictwu swemu. Do przekładów przytoczonych przez autora rozprawki, drukowanéj w Dzienniku lit. lwowskim p. t. Kilka kilka słów o przekładach poetów polskich na język niemiecki — przybywa znów kilka świéżych, i tak Dr. Albert Weiss przełożył Konrada Wallenroda (Berno 1872). Fr. Horn zaś Sonety Krym. Berlin 1872. We Włoszech wedle doniesienia Rivista Europea (zajmującéj się sumiennie literaturą polską) Archimedes Bottesini przełożył co dopiéro Konrada Wallenroda — w Czechach dr. Zeman tłómaczy Beniowskiego i Ojca Zadżumionych Juliusza Słowackiego Józef Fric Irydyona, Ketitz Listy i Noc letnią Krasińskiego — Fr. Szlama przełożył powieść Kraszewskiego Bezimienną, którą, jak nam wiadomo, przełożyła już przed kilku laty panna Sł..... lecz pracę tę dotąd przechowuje w rękopisie.

— Dr. Zimmermann, prof. Uniwersytetu wiedeńskiego, przygotowuje podobno, jak donosi Świt, głębokie studjum w języku niemieckim o „Irydjonie" Z. Krasińskiego.

— Nakładem Gebethnera i Wolfa w Warszawie wyszły świeżo następujące dzieła: „Perły" zbiór najcelniejszych powieści z literatury angielskiéj dla młodocianego wieku. Wolny przekład Władysława Ludwika Anczyca. Z ośmiu rycinami. „Rozamunda" dramat w 5 aktach Józefa Wejlena przekład S. z Ż. D. (uchińskiéj); wydanie Biblioteki Warszawskiéj. „Nowy Lekarz czyli sposób leczenia zwierząt" Jana Mikołaja Rohlwes, wydanie 10-te pomnożone weterynarją homeopatyczną, popularną przez J. H. Lewandowskiego, z dwoma tablicami.

— Najtańsze wydawnictwo nut „Świat muzykalny" (Le Monde Musical), wychodzi co 10 dni w Warszawie nakładem księgarza Józefa Kaufmanna. Obecnie opuściły prasę cztery poszyty, które zawierają: Schulhoff Menuetto de Mozart; Henselt Petite Valse; Wolffa Etude; Radwana Impromptu; Rubinsteina Romanse powszechnie ulubione; Vogt Polka gracieuse; Rodkiewicz Marche funebre; Wallenhaupt Romance sans paroles; Rümmel les Chloches; Sidorovitsch Ave Maria i Gerville Le bengali au reveil.

— **P. Tytus Maleszewski** wykonał w Poznaniu olejno obraz naturalnéj wielkości Tadeusza Rejtana, niszczącego akt konwencyi sejmowéj r. 1772. Piękna ta kompozycya tém większą ma wartość, że rysy wielkiego patryoty są wzięte z portretu malowanego z natury przez Smuglewicza.

— **Deotyma**, (Jadwiga Łuszczewska) przyjmuje co sobotę grono literatów i artystów warszawskich w swoim salonie. Na jedném z ostatnich zebrań poetka odczytała akt drugi dramatu historycznego p. t. „Narzeczona z Ogrodzieńca." Wysokie zalety poetyczne, jakiemi się ten nowy utwór Deotymy odznacza, zrobiły wielkie wrażenie na słuchaczach.

— Nakładem księgarni M. Leitgebera i Spółki w Poznaniu, wyszła powieść Władysława Sabowskiego p. t. **„Piękne za nadobne."**

— Komedyi Aleksandra hr. Fredry wyszedł w Warszawie nakładem Gebethnera i Wolfa tom V. i zawiera: Ciotunia, Zemsta i Dożywocie.

Przybyli do Poznania.

dnia 9 kwietnia.

BAZAR. Skosicki z Królestwa polskiego, p. Boleska z Miłosławia, Trojacki z Krakowa, p. Skrzydlewska z Mechlina, p. Potworowska z Goli, prof. Jagielski z Ostrowa.

HOTEL PARYZKI. Głowiński z Obornik, Zboralski z Pleszewa, ks. lic. Laskowski z Wałcza.

HOTEL pod CZARNYM ORŁEM. Zabłocki z Międzylesia, p. Sokołowska z Niemierzyc, Czochron z Gądek, ks. proboszcz Rychlicki z Winnogóry.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Mycielski z Smogórzewa, hr. Bilski z Galicyi, Zgonalewicz z Królestwa polskiego.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Sikorski z Kosztowa, Radoński z Krześlic, Gutowski z córką z Odrowąża, Gąsiorowski z Zaleszewa, p. Zielonocka z Chwalibogowa, Ostrowski z Koła.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

WEŁNA.

— **Berlin**, 4 kwietnia. Z powodu wyczerpnięcia zapasów wełny, ruch w marcu był słaby. Dowozy były małe, a pochodziły głównie z Rosyi i Królestwa Polskiego. Ceny w lutym płacone nie tylko się utrzymały, ale chętnie nawet więcéj płacono. Dla Świąt jednak kupców zamiejscowych nie było. Na prowincyi zawierano wiele kontraktów, choć ceny nieco są wygórowane.

W ogóle chęć do kupna jest ożywiona, a co najważniéjszém dla naszych stósonków, że i za wełnę z jesieni dobre ceny ofiarują, gdyż wtenczas nie ma dowozu wełny z Australii oraz z Buenos-Ayres. — W Australii będzie 16—20 prcent. niedoboru w tegorocznéj strzyży, sezon w Buenos-Ayres prędko się kończy, a na Przylądku dobréj nadziei pod koniec przeszłego miesiąca sezon prawie ustał.

Fabryki są zajęte, a choć fabrykanci wstrzymują się od kupna dla tego, że ceny wyrobów w równéj nie podniosły się mierze, widoki dla niemieckiéj wełny są dobre. Ponieważ nominalne jéj ceny są nizkie, przeto fabrykanci na targach chętnie kupować je będą, a przy słabym dowozie w jesieni zapewne i wtenczas ceny jéj się utrzymają. — Wprawdzie obecnie, kiedy znaczne partye są w drodze do Antwerpii i Londynu, ceny nieco zachwiać się mogą, mimo to wszakże przy małych ustępstwach ze strony producentów interes dobrze pójdzie. — Przy kupnie niepranéj wełny, jaka się obecnie coraz częściéj pokazuje na targu, kupujący powinien zachować ostrożność, gdyż ocenienie jéj jest bardzo niepewne. Najłatwiéj jeszcze ocenić rzeczywistą wagę brudnéj wełny Southdownów. Najbliższa aukcya wełny w Londynie rozpocznie się dnia 10 kwietnia.

— **Z Francyi** donoszą że mimo niepewności co do przyszłéj opłaty cła, ruch wełny na targach jest bardzo znaczny. Ruch ten szczególnie spostrzega się w Marsylii, gdzie zapasy wełny są wyczerpnięte.

Odbyt na sukno jest bardzo znaczny, i dla tego fabrykanci chętnie ofiarują wyższe ceny za surowy materyał.

Za francuzkie wełny płacą 1, 80 fr. do 1,85 za kilo.
Za wełnę z Montevideo 2,15—2,30 fr.
„ „ La Plata 1,65.
„ „ Vayrac 2,00.
„ „ Briancon 2,35.
„ „ z Algieryi 1,50.

Są zatem widoki, że tego roku i u nas ceny za wełnę będą wyższe niż w przeszłym roku.

— **Z Londynu** dowiadujemy się, że dowóz preparowanego mięsa z Australii w roku 1871 wynosił 244,519 puszek. Ponieważ jednak dotąd cena tego mięsa jest nieco wysoką, biedniejsza warstwa ludności jeszcze go nie kupuje. Mimo to wywiera ten dowóz wpływ na ceny mięsa w naszém mieście.

Giełda berlińska, 8 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 66—82 tal. wedle gat. żąd.; biało pstra polska 69 tal. z kolei płacono. na kwiecień —, kwiec.-maj 77$\frac{3}{4}$, maj-czer. 76$\frac{1}{4}$—76—$\frac{1}{4}$, czerw.-lip. 76$\frac{1}{8}$—75$\frac{7}{8}$—76$\frac{1}{4}$ tal. pł. Żyto per 1000 kilo w miejscu 52—56 tal. wedle gat. żąd.; średnie 56$\frac{1}{2}$ tal. z kol. płac.; na kwiecień 51$\frac{7}{8}$—52—51$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, kw.-maj 51$\frac{7}{8}$—52$\frac{1}{8}$—51$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}$, maj-czer. 52$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$— tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. pł. Owies per 1000 kilo w miejscu 41—51 tal. wedle gatun. płac; pośl. wschodkio-pruski 40$\frac{1}{2}$, lepszy 46—$\frac{2}{3}$, pomorski i marchijski 46—48 tal. z kolei płac.; na kwiec., kw.-maj i maj-czerw. 46$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$, tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 50—57 tal., na paszę 45—48 tal. Rzep per 1000 kilo — — tal. Rzepik per 1000 kilo — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 27$\frac{1}{12}$ tal.; na kw. i kw.-maj 27$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ wrz.-paźdz. 20$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{8}$ tal. płac. Olej lniany per 100 kilo w miejscu 25$\frac{2}{3}$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu 13 tal.; na kw. i kwiec.-maj 12—11$\frac{7}{8}$ tal. płac. Okowita per 100 kilo po 100%=10000% w miejscu bez becz. 22 tal. 28 sgr. do 22 zgr. płac.; na kwiec. i kw.-maj 22 tal. 29 sgr., do 20 tal. 3 sgr., maj-czerw. 23 tal. 1—5 sgr., czer.-lip. 23 tal. 9—10 sgr. pł.

Mąka. Berlin, 8 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. 10$\frac{5}{16}$—$\frac{7}{12}$ tal., nr. 0. i 1. 10—9$\frac{1}{12}$ tal., rżana nr. 0. 8$\frac{1}{4}$—7$\frac{2}{3}$ tal.. nr. 0. i 1. 7$\frac{1}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Giełda wrocławska, 8 kwietnia.

Koniczyna czerw. per 100 kilo, słabo; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. pięk. 31—39. Koniczyna biała: per 100 kilo bardzo słabo; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 100 kilo niżéj; na kwiec. i kwiec.-maj 53$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$, maj-czerw. 54—53$\frac{5}{8}$, czer.-lip. 54$\frac{1}{4}$—54 tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kwiec. 78 tal. żąd. Jęczmień po 100 kilo na kwiec. 48$\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec. i kw.-maj 44$\frac{3}{8}$ tal. płac. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu 27 tal. żąd., na kw. i kw.-maj 26$\frac{1}{3}$ maj-czerw. 25$\frac{1}{3}$ płac., wrzes.-paźdz. 23$\frac{3}{4}$ tal. żąd. Okowita per 100 litrów po 100% ceny mało zmienione; w miejscu 22$\frac{5}{6}$ tal. żąd., 22$\frac{1}{2}$ płac.; na kwiec. i kwiec.-maj 22$\frac{3}{4}$ płac. i żąd., maj-czerw. 22$\frac{3}{4}$ żąd. i płac., czer.-lip. 23 płac. lip.-sierp. 23$\frac{1}{4}$ tal. żąd.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Postanowienia kom.-polic. Towar:	piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Pszenica biała	7	21	—	7	28	—	7	5	—	6	16	—	6	26	—
„ żółta	7	13	—	7	20	—	7	3	—	6	11	—	6	24	—
Żyto	5	11	—	5	15	—	5	5	—	5	—	—	5	3	—
Jęczmień	4	22	6	4	27	6	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Owies	4	14	—	4	16	—	4	12	—	—	—	—	4	10	—
Groch	5	6	—	5	12	—	4	25	—	4	5	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 9 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: stale
na wiosnę 76
na maj-czerwiec 76
Żyto: stale
na wiosnę 51
na maj-czerwiec 51$\frac{1}{2}$
na czerwiec-lipiec 52$\frac{1}{4}$

Olej rzepiowy: słabiéj
w miejscu 26$\frac{1}{2}$
na kwiecie-maj 26$\frac{1}{4}$
na jesień 23$\frac{1}{2}$
Okowita: trzyma się
w miejscu 23$\frac{1}{12}$
na wiosnę 23$\frac{1}{4}$
na maj-czerwiec 23$\frac{1}{6}$
czerw.-lipiec 23$\frac{1}{4}$

Berlin, 9 kwietnia 1872.

Stan powietrza: deszcz

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: wyżéj			Oléj skalny:		
na kwiecień-maj	78$\frac{1}{2}$	—	w miejscu	13	—
na czerwiec-lip.	77	—			
Żyto: mocniéj			March. poz. K. Ż.	60$\frac{3}{4}$	—
na miejscu . .	53$\frac{1}{2}$	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	52	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na maj-czerwiec	52$\frac{3}{8}$	—	Pozn. rent. listy	—	—
na czerw. lipiec	53$\frac{1}{6}$	—	Koléj żel. państ.	231	—
Oléj rz. trzyma s.			Lombardy . .	121$\frac{1}{4}$	—
w miejscu . .	27$\frac{1}{2}$	—	Austr. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	27$\frac{1}{4}$	—	Włoska renta .	67$\frac{5}{8}$	—
na maj-czerwiec	—	—	Amerykany	96$\frac{3}{4}$	—
na wrześ.-paźdź.	23$\frac{2}{3}$	—	Austr. akcye kre.	205$\frac{3}{4}$	—
Okowita: wyżéj			Pożyczka tureck.	51	—
na kwiecień-maj	23 6	—	7$\frac{1}{2}$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	23 19	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	21 4	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: mocniéj			Austr. renta sreb.	—	
na kwiecień		—	Usposob: stałe		

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 8 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	4$\frac{1}{2}$	100$\frac{3}{4}$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	100$\frac{3}{4}$ pł.
Obligi długu państwa	3$\frac{1}{2}$	90$\frac{3}{4}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	3$\frac{1}{2}$	120$\frac{3}{4}$ żąd.
Oblig. miasta Berlina	5	101$\frac{1}{2}$ pł.
dito	4$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{8}$ pł.
dito	3$\frac{1}{2}$	83 pł.
Wrocławskie	4$\frac{1}{2}$	98$\frac{3}{4}$ pł.
Listy zast. wsch. pr.	3$\frac{1}{2}$	85$\frac{1}{4}$ pł.
dito	4	95 żąd.
dito	4$\frac{1}{2}$	100$\frac{5}{8}$ pł.
dito	5	100$\frac{5}{8}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	92$\frac{1}{2}$ pł.
Szlązkie	3$\frac{1}{2}$	86$\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. A.	4	97$\frac{3}{4}$ pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	3$\frac{1}{2}$	82$\frac{7}{8}$ pł.
dito	4	92$\frac{3}{4}$ pł.
dito	4$\frac{1}{2}$	100 pł.
dito II serya	5	104$\frac{1}{2}$ pł.
dito dito	4	92$\frac{3}{4}$ pł.
Listy rent. poznańskie	4	94$\frac{1}{4}$ pł.
dito pruskie	4	96 pł.
dito szlązkie	4	96$\frac{1}{4}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4$\frac{1}{5}$	63 $\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł.
dito papier.	4$\frac{1}{5}$	58$\frac{1}{2}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	87 $\frac{1}{2}$ pł.
dito losy z r. 1858	—	114 żąd.
dito losy z r. 1860	5	92$\frac{1}{4}$-2 pł.
dito losy z r. 1864	—	91$\frac{1}{2}$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	77 pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	94 pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	102$\frac{1}{2}$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	74$\frac{1}{2}$ pł.
dito nowe		74$\frac{1}{4}$ pł.
Polsk. listy likwid.	4	63 pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96$\frac{3}{4}$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	7$\frac{1}{2}$	55 pł.
Renta francuzka	5	86$\frac{7}{8}$-$\frac{5}{8}$-$\frac{1}{4}$ pł.
Włoska renta	5	68 pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	51 $\frac{1}{8}$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	190$\frac{3}{4}$ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	65$\frac{1}{8}$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	120$\frac{7}{8}$ pł. i żą.
Marchijsko-poznańska	4	60$\frac{3}{4}$ pł.
Dolnośląz.-march.	4	90 żąd.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	3$\frac{1}{2}$	222$\frac{7}{2}$ pł.
dito lit. B.	3$\frac{1}{2}$	193$\frac{3}{4}$ pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	51$\frac{1}{2}$ pł. i żąd.
Starogardzko-poznańs.	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$ pł.
Galicyjska Ludwika	5	116$\frac{1}{2}$-6-$\frac{1}{4}$ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	232$\frac{1}{2}$-1$\frac{1}{4}$ pł.
Austr. półn. zachodn.	5	128 pł.
dito koléj Rudolfa	5	81$\frac{3}{8}$ pł.
dito koléj połudn.	5	122$\frac{1}{2}$-1$\frac{1}{4}$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	86$\frac{3}{4}$ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	112$\frac{1}{2}$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	— pł.
Marchijsko poznańsk.	5	102 pł. i żąd.
Górnośląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	3$\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. C.	4	— pł.
dito lit. D.	4	— pł.
dito lit. E.	3$\frac{1}{2}$	84$\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. F.	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. G.	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. H.	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	94$\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	4$\frac{1}{2}$	98 pł.
dito IV emisya	4$\frac{1}{2}$	98 pł.
dito IV emisya	5	103$\frac{3}{8}$ pł.
Górnośl. starog.-pozn.	4	— pł. i żąd.
dito II emisya	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	4$\frac{1}{2}$	98$\frac{1}{2}$ pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	101$\frac{5}{8}$ pł.
dito litera B.	5	101$\frac{1}{2}$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	102$\frac{1}{2}$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	93$\frac{1}{2}$ pł.
dito II emisya	5	91$\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	5	90 pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	72$\frac{7}{8}$ pł.
dito II emisya	5	81$\frac{1}{8}$ pł.
dito III emisya	5$\frac{1}{2}$	74$\frac{3}{4}$ pł.
Austr.-franc. koléj	3$\frac{1}{2}$	299$\frac{1}{4}$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	5$\frac{1}{2}$	96 pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	95$\frac{1}{2}$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	105$\frac{7}{8}$ pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	156 pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	95 pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	120$\frac{3}{4}$ pł.
Wrocław. bank dysk.	4	178 pł.
dito wekslowy	4	144$\frac{1}{2}$ pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	105$\frac{1}{4}$ pł.
Gdański bank pryw.	4	118 żąd.
Darmstadzki bank	4	192$\frac{3}{4}$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	121$\frac{3}{8}$ pł.
Desawski bank kred.	—	13$\frac{1}{4}$ pł.
Niemiecki bank narod.	5	107$\frac{1}{4}$ pł.
dto dto Unii	4	128$\frac{1}{2}$ pł.
Gotajski bank kred.	4	115$\frac{3}{4}$ pł.
Królew. bank pryw.	4	— płac.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	177$\frac{1}{2}$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	207$\frac{1}{4}$-5$\frac{3}{4}$ pł.
Austr.-niemiecki bank	5	126$\frac{1}{4}$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	124$\frac{1}{2}$ pł. i żą.
Pomors. bank. ryc.	4	113$\frac{1}{2}$ pł. i żą.
Poznańs. bank prow.	4	114$\frac{1}{2}$ pł.
Szlązkie stow. bank.	4	183 pł.
Szczecin. bank stowarz.	4	107 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		113$\frac{7}{12}$ pł.
Korony złote		9. 5$\frac{1}{2}$ pł.
Suwereny		6. 22 pł.
Luidory		110$\frac{5}{8}$ pł.
Napoleonsdory		5. 10$\frac{3}{4}$ pł.
Imperyały		5. 15$\frac{1}{2}$ pł.
Dolary		1. 11$\frac{3}{4}$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		462 pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		99$\frac{4}{5}$ pł.
Austryack. banknoty		91 pł.
Rosyjskie banknoty		82$\frac{1}{4}$ pł.
Francuzkie banknoty		80 pł.
Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem i drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.